

Czy świat stoi w obliczu

Globalne ocieplenie spędza sen z powiek naukowcom i politykom z całego świata. W celu wypracowania wspólnych działań, które powstrzymałyby to niebezpieczne zjawisko, 20 listopada – 11 grudnia br. w Paryżu odbył się szczyt klimatyczny COP21. Jego znaczenie jest przełomowe, bowiem po raz pierwszy w historii delegaci z aż 195 państw wypracowali wspólne działania w celu ratowania klimatu. To także sygnał, że szczególną troską powinniśmy objąć tereny zielone.

Szczyt klimatyczny, który zakończył podpisaniem porozumienia 12 grudnia, może rodzić nadzieję na poprawę sytuacji klimatycznej na świecie. - To zwycięstwo dla naszej planety i przyszłych pokoleń. Świat się zjednoczył, co da nam siłę, aby podążać tą drogą dla Ziemi. Drogą mądrą, odpowiedzialną i zrównoważoną - skomentował sekretarz stanu USA John Kerry, który reprezentował Stany Zjednoczone. Nie można mu nie przyznać racji, bowiem naukowcy szacują, że w przypadku braku konkretnych działań na rzecz przeciwdziałania zmianom klimatycznym, do 2100 roku temperatura wzrosłaby na świecie aż o 4,5 stopnia C. Państwa z całego świata zdecydowały się jednak podjąć wysiłki, aby jej wzrost nie wyniósł więcej niż 2 stopni C. Co to jednak oznacza? Państwa muszą zredukować emisję dwutlenku węgla i innych gazów cieplarnianych do atmosfery. Co więcej, do 2020 roku kraje rozwinięte mają przeznaczyć w sumie aż 100 mld dolarów każdego roku na walkę ze zmianami klimatycznymi. Zobowiązały się one także do wsparcia finansowego mniej zamożnych rozwijających się krajów. Wkład Polski w tym zakresie będzie wynosić 8 mln dolarów.

Ponadto co pięć lat przedstawiciele wszystkich państw będą się spotykać, by kontrolować postęp wdrażania w życie postanowień porozumienia i opracowywać dalsze działania na przyszłość.

Realizacja zawartego porozumienia na szczycie COP21 będzie nie lada wyzwaniem. Jednak wyzwanie to nie jest jedynie kwestią bycia bardziej ekologicznym, ale to przede wszystkim troska o los przyszłych pokoleń. O tym, że stan środowiska jest naprawdę fatalny i zamiast się poprawiać wciąż się pogarsza, świadczą fakt, że po raz pierwszy w historii została zawarta globalna umowa klimatyczna. Aż 195 przedstawicieli różnych państw zdołało się połączyć w walce z globalnym ociepleniem i w wyeliminowanie efektu cieplarnianego. - To najlepsza szansa na uratowanie jedynej planety, którą mamy - podsumował obrady szczytu prezydent USA Barack Obama.

Polska przyjazna środowisku?

Ustalenia szczytu w szczególności do serca powinny wziąć sobie polskie władze. W tym samym



czasie, kiedy świat jednoczy się w walce o ratowanie środowiska naturalnego, Polska zostaje pozwana przez Komisję Europejską do Trybunału Sprawiedliwości UE za nieprzestrzeganie unijnych przepisów dotyczących jakości powietrza. Komisja Europejska sygnalizuje, że zbyt wysokie poziomy stężenia pyłów w powietrzu mogą stwarzać poważne zagrożenia dla zdrowia publicznego. To istotne, ponieważ Komisja Europejska dopatrzyła się, że w Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat dobowe dopuszczalne wartości pyłu zawieszonego w powietrzu były stale przekraczane aż w 35 z 46 stref jakości powietrza. Co więcej, w aż 9 z nich zostały także przekroczone roczne normy. Co zatem znajduje się w naszym powietrzu? Rakotwórcze substancje, takie jak benzopiren i pył zawierający tenki siarki, azotu i amoniaku. W zestawieniu z szacunkowymi

danymi dotyczącymi zachorowań na raka w Polsce, te liczby wyglądają bardzo smutno. Co roku odnotowuje się bowiem 144 tys. osób, u których wykryto raka i ponad 92,5 tys. zgonów z powodu chorób onkologicznych (!). Statystyki są nieublagane, jednak władze wciąż nie są w stanie skutecznie zaplanować nad nagminnie przekraczającymi normami dopuszczalnych zanieczyszczeń w powietrzu. Dostrzega to także Komisja Europejska, która stwierdziła, że dotychczasowe środki prawne i administracyjne podejmowane przez Polskę są niewystarczające.

Winny się tłumaczy

W odpowiedzi Ministerstwo Środowiska tłumaczy się, że winę za ten stan rzeczy ponoszą wszyscy obywatele. „Z analiz wynika, że na niekorzystny stan powietrza w Polsce wpływają przede

wszystkim emisje generowane przez gospodarstwa domowe (ogrzewanie budynków, głównie przestarzałymi piecami, oraz palenie nieodpowiedniej jakości węgla, a nawet odpadami). Emisja z sektora bytowo-komunalnego jest odpowiedzialna za prawie 90 proc. emisji pyłu PM10 w skali kraju. Trzeba więc z jednej strony mieć świadomość, że zmiana tego stanu wymaga olbrzymiego wysiłku po stronie rządu, samorządów i mieszkańców, a z drugiej, że efekty wdrożonych w ostatnim czasie działań nie będą natychmiast widoczne” - czytamy w komunikacie Ministerstwa Środowiska. Jednocześnie Ministerstwo przypomina, że obecna władza aktywnie działa na rzecz ograniczenia tych negatywnych zjawisk. Jako jeden z przykładów podawana jest niedawno co podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawa tzw. antysmogowa.

Jednocześnie Ministerstwo informuje o przyjęciu Krajowego Programu Ochrony Powietrza, którego celem jest poprawa jakości życia mieszkańców Polski poprzez osiągnięcie w możliwie krótkim czasie dopuszczalnych poziomów pyłu zawieszonego i innych szkodliwych substancji w powietrzu.

Te starania z pewnością należy docenić, ale jak pokazuje pozew złożony przez Komisję Europejską przeciwko Polsce, jej wysiłki powinny zostać zwiększone. Cieszy także, że poza zabiegami o czystość powietrza, Polska angażuje się także w inne obszary ekologizacji. Świetnym przykładem jest choćby podpisana podczas szczytu klimatycznego COP21 deklaracja francuskiej inicjatywy pod nazwą „4 na 1000: gleby dla bezpieczeństwa żywnościowego i klimatu”. Deklaracja ta ma na celu podjęcie działań na rzecz wychwytywania dwutlenku węgla przez gleby i promocję takich metod uprawy, które te działania wspierają.

PZD walczy ze znanymi klimatycznymi

Jest to z pewnością istotna wiadomość dla polskich działkowców, którzy uprawiają działki w 4.846 rodzinnych **ogrodach działkowych**. Ci od lat stawiają na ekologiczne metody uprawy ziemi przyjazne środowisku naturalnemu. W tych działaniach wspiera ich **Polski Związek Działkowców**, który prowadzi ROD i dostarcza działkowcom niezbędne materiały edukacyjne, czy to podczas szkoleń, czy za pośrednictwem broszur i fachowej literatury.

Pokazuje to dobrze choćby wydana przez Krajową Radę PZD książka pt. „Ekologiczna ochrona roślin na działce” autorstwa prof. dr hab. Kazimierza Wiecha. Działkowcy mogą się z niej dowiedzieć m.in. o ekologicznych sposobach zwalczania szkodników i chorób. Krajowa Rada PZD bezpłatnie rozesłała tę publikację Zarządom ROD w całej Polsce i instruktorom Społecznej Służby Instruktorskiej PZD. Zainteresowanie tą tematyką jest jednak tak duże, że wkrótce zostanie wznowiony nakład tej pozycji.

PZD i rodzinne **ogrody działkowe**, które ozdabiają miasta w całej Polsce, mają bez wątpienia zasadniczy wpływ na równowagę jakości powietrza w silnie zurbanizowanych i uprzemysłowionych

ekologicznej katastrofy?

ośrodkach. **Polski Związek Działkowców** również dostrzega globalne problemy klimatyczne, nad którymi przez ubiegłe dwa tygodnie debatowali przedstawiciele 195 państw. Poza promocją ekologicznych metod uprawy roślin, PZD postanowił także dołożyć małą „cegielkę” do zapobiegania tym negatywnym zmianom klimatycznym. W przepisach związkowych, jak również w ustawie o rodzinnych **ogrodach działkowych** z 13 grudnia 2013 roku, zapisany jest całkowity zakaz spalania w ROD. Działkowcy, którzy w pełni rozumieją jak szkodliwy wpływ ma spalanie na środowisko, chętnie dostosowują się do tych norm prawnych. Dzięki temu ramię w ramię z PZD działają oni na rzecz ograniczenia dwutlenku węgla w powietrzu.

Kolejnym działaniem Związku i użytkowników ogrodów na rzecz ekologii jest segregacja odpadów. Większość ROD w Polsce jest wyposażona w odpowiednie pojemniki, w których można sortować śmieci. Z kolei w przypadku resztek roślinnych, działkowcy gromadzą je w specjalnych ekologicznych kompostownikach, które znajdują się na każdej działce. Jest to nie tylko przyjazny środowisku sposób pozbywania się odpadów zielonych, ale równocześnie doskonała metoda wytwarzania ekologicznego kompostu.

Rodzinne **ogrody działkowe** swoją funkcję ekologiczną pełnią także poprzez ochronę bioróżnorodności. ROD to siedlisko wielu chronionych gatunków zwierząt, ale również rzadkich gatunków roślin. Działkowcy przywiązują szczególną troskę do ich pielęgnacji, a w zbilansowanym środowisku ogrodu mają one idealne warunki do rozwoju i wzrostu. W opiece nad tak wymagającymi roślinami działkowcom pomaga wiedza zaczerpnięta z wydawnictw, takich jak „działkowiec” i „Mój ogródek”.

Także zwierzęta znajdują spokojny azyl w ROD. Działkowcy jako miłośnicy przyrody wykazują się szczególną wobec nich opieką. Nie dziwi zatem zaangażowanie **Polskiego Związku Działkowców** w kampanię edukacyjną „Jeż swój zwierz” we współpracy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Ekorozwoju Agro – Group. Podczas niej całą wiosną br. we wszystkich rodzinnych **ogrodach działkowych** były rozwieszone plakaty informacyjne z instrukcjami jak postępować z jeżami.

To nie jedyna współpraca PZD z innymi stowarzyszeniami na rzecz ochrony zwierząt. **Polski Związek Działkowców** działał także wspólnie z Greenpeace w zakresie ochrony pszczoł. Była to bardzo cenna inicjatywa, ponieważ na skutek zmian klimatycznych, chorób i pasożytów oraz nadmiernej chemizacji rolnictwa, każdego

roku ubywa coraz większy odsetek populacji tych owadów. Jeśli nie uda się powstrzymać tego zjawiska, mogą wystąpić poważne problemy w produkcji żywności. Dane naukowe wskazują, że to właśnie owady zapylające pomagają w zapylaniu ponad osiemdziesięciu procent spożywanych przez nas roślin. Na skutek intensyfikacji rolnictwa, w ostatnich latach kurczą się też w szybkim tempie ich naturalne siedliska. **Ogrody działkowe**, jako ostoja zieleni i bioróżnorodności w polskich miastach i na ich obrzeżach, odgrywają więc ważną rolę w zachowaniu zdrowych populacji owadów zapylających poprzez zapewnienie przyjaznych warunków życia dla tych pożytecznych stworzeń.

Jeszcze jednym istotnym działaniem **Polskiego Związku Działkowców** na rzecz ekologii jest jego aktywność edukacyjna. W rodzinnych **ogrodach działkowych**, działkowcy organizują lekcje biologii i spacerów edukacyjnych dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Te lekcje w plenerze to najlepszy sposób na dotarcie do dzieci i młodzieży z wiedzą na temat ekologicznej uprawy i ochrony roślin. Takie spotkania są dla nich cennym doświadczeniem i budują w nich proekologiczną postawę społeczną. Jest to szczególnie ważne, ponieważ działanie u podstaw może przynieść najlepsze efekty w zakresie ochrony środowiska. Im większa będzie świadomość ekologiczna kolejnych pokoleń, tym większa jest szansa na zahamowanie negatywnych zmian klimatycznych.

Razem możemy więcej

Z problemem zanieczyszczonego powietrza i gleby zmagają się większość państw na świecie. Na dwa tygodnie oczy całego świata skupiły się na paryskim szczycie klimatycznym, jednak dopiero czas pokaże czy państwom uda się zrealizować ustalone na nim postanowienia. Jak pokazuje skarga Komisji Europejskiej na Polskę pozostaje nam w tej kwestii wiele do zrobienia. Świetnym wzorem dla innych instytucji i jednostek samorządowych może być **Polski Związek Działkowców**, który podejmuje szereg działań na rzecz ochrony środowiska. Działania PZD i działkowców pokazują, że jeśli się chce, to można. Z pewnością połączenie wysiłków władzy, instytucji publicznych, pozarządowych organizacji i samych obywateli może przynieść realne efekty i pozwolić nam żyć w „czystej” Polsce, w której możemy oddychać świeżym, nietoksycznym powietrzem. Pozostaje mieć nadzieję, że już wkrótce także Polska stanie się przykładem dla innych państw.

AD

